

Anatol Borowik, Modlitwa Francois Villon

Dopóki ziemia kreci się,
Dopóki jest tak czy siak
Panie ofiaruj każdemu z nas
Czego mu w życiu brak.
Mędrcomi darować głowę racz
Tchórzowi dać konia chćiej,
Sypnij grosza szczęściarzom
I mnie w opiece swej miej. / 2x
Dopóki nam ziemia kreci się
O Panie, daj nam znak.
Władzy spragnionym uczyń
By władza im poszła w smak.
Hojnych puść między żebraków
Niech się poczują lżej
Daj Kainowi skrucę
I mnie w opiece swej miej.
Ja wiem, że ty wszystko możesz
Wierze w Twa moc i gest.
Jak wierzy żołnierz zabity
Ze w siódmym niebie jest.
Jak zmysł każdy chłonie z wiara
Twój ledwie słyszalny głos
Jak wszyscy wierzymy w Ciebie
Nie wiedząc co niesie los.
Panie zielonooki mój
Boże jedyny spraw
Dopóki nam ziemia kreci się
Zdumiona obrotem spraw.
Dopóki czasu i prochu
Wciąż jeszcze wystarcza jej
Dajże nam wszystkim po trochu
I mnie w opiece swej miej.